

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 grudnia 2016 r. Sąd Rejonowy w Kutnie po rozpoznaniu sprawy z powództwa M. M. (1) przeciwko Przedsiębiorstwu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K. o sprostowanie protokołu powypadkowego i ustalenie wypadku przy pracy, oddalił powództwo, zasądził od powoda M. M. (1) na rzecz pozwanego Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz przyznał na rzecz radcy prawnego M. D. kwotę 147,60 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu na rzecz powoda, wraz z należnym podatkiem od towarów i usług.

Powyższe orzeczenie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

M. M. (1) był zatrudniony w pozwanej spółce w okresie od 15 stycznia 2007 roku do dnia 31 stycznia 2012 roku na stanowiskach operatora spycharki i operatora maszyn drogowych – robotnika (...). Następnie powód był zatrudniony w okresie od dnia 5 marca 2012 roku do dnia 31 grudnia 2012 roku.

W dniu 16 listopada 2012 roku powód uzyskał skierowanie do poradni ortopedycznej.

W trakcie leczenia ortopedycznego powód wskazywał, iż bóle prawego barku odczuwa mniej więcej od początku 2012 roku.

Dopiero w dniu 08 maja 2014 roku powód zgłosił fakt wypadku przy pracy inspekcji pracy. W zawiadomieniu podał, iż o możliwej ocenie zdarzenia z końca listopada 2012 roku jako wypadku przy pracy dowiedział się z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Powód miał wypadek przy pracy w okresie zatrudnienia w pozwanej spółce w roku 2007.

Pracodawca wszczął postępowanie w celu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy powoda na podstawie nakazu Państwowej Inspekcji Pracy nr 8/2014 zarządzeniem prezesa zarządu pozwanej spółki z dnia 09 czerwca 2014 roku.

W trakcie prowadzenia postępowania powód zmienił datę podawanego wypadku przy pracy z 12 listopada 2012 roku na 05 listopada 2012 roku.

Nikt z pracowników pozwanej spółki nie widział wypadku przy pracy powoda. 12 listopada 2012 roku powód zajmował się pracami porządkowymi i nie wykonywał pracy na warsztacie.

Pracodawca uznał, iż w związku ze zgłoszeniem wypadku przy pracy w okresie ponad 18 miesięcy od podawanej daty zdarzenia i brakiem dowodów potwierdzających wersję M. M., iż nie ma podstaw do uznania, że uraz prawego barku powoda miał związek z jakimkolwiek wypadkiem przy pracy.

Obecnie powód jest osobą częściowo niezdolną do pracy do 30 czerwca 2018 roku.

Przy założeniu, iż w dniu 05 listopada 2012 roku rzeczywiście doszło do zdarzenia opisywanego przez powoda a więc szarpnięcia gaśienicy od spycharki u powoda na skutek takiego działania doszło do uszkodzenia ścięgna prawego mięśnia nadgrzebieniowego, co było spowodowane przyczyną zewnętrzną.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy za niewiarygodne należało, zdaniem Sądu Rejonowego uznać zeznania powoda w zakresie zaistnienia w dniu 05 listopada 2012 roku wypadku przy pracy oraz jego zgłaszania przełożonym (k: 192 odwrót – 193 odwrót). Powód bowiem nie zgłosił pracodawcy wypadku przy pracy, zaś pierwsze kroki w celu ujawnienia tego zdarzenia podjął udając się na skargę do inspekcji pracy, co spowodowało wszczęcie postępowania w celu ustalenie okoliczności wypadku dopiero w czerwcu 2014 roku a więc 18 miesięcy po podawanej

daty wypadku. Co istotne, powód podając datę zdarzenia, podał ją najpierw jako 12 listopada zmieniając następnie datę na 05 listopada 2012 roku. Zdaniem Sądu żadne okoliczności nie usprawiedliwiają takiego postępowania i zmiany daty zdarzenia, które w ocenie powoda miało być wypadkiem przy pracy. Zauważyć należy, iż składając drugie wyjaśnienia w postępowaniu prowadzonym przed pracodawcą powód nie tylko zmienił datę zdarzenia, ale również świadka mającego potwierdzić jego wersję z T. S. (który pierwotnie nie potwierdził twierdzeń powoda) na K. W. (k: 51-52). Podkreślenia wymaga także fakt, iż składając skargę w inspekcji pracy powód wskazał, iż do wypadku przy pracy doszło pod koniec listopada 2012 roku, co spowodowało, iż przebywał na zwolnieniu lekarskim od 06 grudnia 2012 roku (k: 113). Jest to zatem już trzecia wersja daty zaistnienia tego samego zdarzenia, co nie pozwala na uwzględnienie twierdzeń powoda jako wiarygodnych i stanowiących podstawę do wydania rozstrzygnięcia. Ze zmienionych wyjaśnień powoda wynikały już bardziej szczegółowe czynności, jakie miał podejmować w dniu 05 listopada polegające na spinaniu gąsienicy, co w ocenie Sądu stanowiło już wyraźną zmianę wersji wydarzeń w celu uprawdopodobnienia nie tylko zaistnienia samego zdarzenia, ale również jego przebiegu, co miało uwiarygodnić twierdzenia o wypadku przy pracy. W trakcie samego postępowania wypadkowego prowadzonego przez pracodawcę jak i w trakcie postępowania sądowego nikt nie potwierdził wersji powoda o zaistniałym zdarzeniu, co czyni twierdzenia powoda niewiarygodnymi i pozbawionymi waloru dowodowego (art. 233§1 kpc). W trakcie postępowania przed pracodawcą powód wskazał bowiem, iż świadkiem zdarzenia był T. S. (2), który już w trakcie postępowania wyjaśniającego okoliczności tej nie potwierdził (k: 39 i 33-34). Nie bez znaczenia jest również fakt, iż z wyjaśnień pisemnych T. S. wynikało również, iż powód od kilku lat skarżył się na dolegliwości bólowe barku (k: 33), co potwierdził pośrednio sam powód w trakcie wywiadu lekarskiego w styczniu 2013 roku (k: 42). Podkreślenia wymaga również fakt, iż powód zgłosił się do lekarza dopiero w dniu 16 listopada 2012 roku a więc 11 dni po samym zdarzeniu, choć jak wynika z jego twierdzeń oraz zeznań T. S. dolegliwości bólowe były ogromne a M. M. (1) nie mógł praktycznie podnieść prawej ręki. Trudno w takich okolicznościach zrozumieć przyczyny zwlekania powoda z uzyskaniem właściwej porady medycznej. Oczywiście bardziej wiarygodną wersją byłaby ta, gdyby powód podawał, że doznał wypadku w dniu 12 listopada z uwagi na zbieżność z datą wizyty lekarskiej, ale ostatecznie ta data po sprawdzeniu przez M. M. prywatnych zapisów została wyeliminowana. Również te okoliczności nie pozwalają na uwzględnienie twierdzeń powoda.

Nie bez znaczenia jest również fakt, w ocenie Sądu Rejonowego, iż powód w trakcie zeznań twierdził, iż zgłaszał wypadek przy pracy w zakładzie pracy, natomiast składając oświadczenie w trakcie postępowania wewnątrzzakładowego (k: 39) jak również w samym pozwie podał, iż nie zgłaszał go przełożonym. Rzekomo dopiero gdy ból się nasilał i skorzystał z pomocy lekarskiej usiłował przekazać informacje o wypadku zarówno kadrowej jak i I. K. (1) (k: 193 – 193 odwrót). Twierdzenia powoda pozostają jednak nie tylko w sprzeczności z zeznaniami świadków W. K. i I. K., ale również chociażby ustnym zgłoszeniem skargi w inspekcji pracy (k: 113 – 113 odwrót), gdzie powód podał, że dopiero w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych dowiedział się, iż jego zdarzenie mogło być wypadkiem przy pracy, co spowodowało zgłoszenie wypadku najpierw u pracodawcy ale dopiero w roku 2014. Tym samym skoro powód nie wiedział o możliwym wypadku przed rokiem 2014, to za niewiarygodne należy uznać jego zeznania o informowaniu w zakładzie pracy o tej okoliczności już w roku 2012 po samym wypadku. Zdaniem Sądu I instancji, analizując całokształt twierdzeń powoda, zmieniającego daty wypadku i to aż trzykrotnie (05, 12 listopada, koniec listopada), niespójne i wewnętrznie sprzeczne twierdzenia o świadkach zdarzenia (S. i W.) jak również o rzekomym zgłaszaniu w zakładzie zdarzenia, zeznania powoda należy uznać za niewiarygodne i zmierzające do uzyskania korzystnego wyniku procesu (art. 233§1 kpc).

Za niewiarygodne uznać należało, zdaniem Sądu Rejonowego, również zeznania Z. S. na okoliczność wypadku przy pracy powoda jak również zgłoszenia tej okoliczności przełożonym (k: 149 odwrót – 150). Zdaniem Sądu zadziwiającym jest fakt, iż świadek zeznając blisko trzy lata po rzekomym wypadku pamiętał nie tylko, iż wydarzyło się to na początku miesiąca listopada, ale również dokładny przebieg zdarzenia zrelacjonowany mu przez powoda oraz jego obowiązki, choć równocześnie nie pamiętał, jakie własne czynności wykonywał tego dnia. Dodatkowo jak zeznał świadek powód tak uskarżał się na ból, że praktycznie nie mógł podnieść ręki (k: 150) a jednocześnie zgłosił to przełożonym, choć nie podejmował dalszych czynności z tym związanych z uwagi na obawę przed utratą pracy. W ocenie Sądu zeznania świadka w tym zakresie pozostają również w sprzeczności z pisemnymi wyjaśnieniami powoda z dnia 12.06.2014r (k: 40), w trakcie których M. M. podał, iż myślał, że uraz jest niegroźny i w związku z tym nie

zgłaszał zdarzenia przełożonemu. Zdaniem Sądu zeznania świadka zmierzały zatem do obrony interesu powoda w niniejszym procesie poprzez uwiarygodnienie jego twierdzeń o samym zdarzeniu oraz zgłoszeniu wypadku. Pomimo tego świadek popadł jednak w sprzeczność z wcześniejszymi, nieprecyzyjnymi twierdzeniami powoda, co czyni je również niewiarygodnymi.

Zdaniem Sądu Rejonowego za niewiarygodne uznać należy również zeznania złożone w charakterze świadka przez T. S. (k: 151 odwrót -152) na okoliczność wypadku przy pracy powoda i jego zgłoszenia właśnie świadkowi. W trakcie postępowania co do ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy świadek złożył oświadczenia, iż nie widział żadnego wypadku i nic o takim nie wie (k: 33-34). Zadziwiającym jest również fakt, iż mając wiedzę o wypadku powoda świadek nikomu takiego zdarzenia nie zgłosił również w trakcie trwania oficjalnego postępowania w przedmiocie ustalenia przyczyn wypadku przy pracy powoda, natomiast zupełnie inną wiedzę przedstawia w trakcie zeznań przed sądem. Z uwagi na powyższe sprzeczności w zeznaniach świadka oraz wcześniej składanych wyjaśnieniach jego twierdzenia nie zasługują na uwzględnienie (art. 233§1 kpc).

W ocenie Sądu za niewiarygodne należy uznać również zeznania świadka U. M. (k: 152 odwrót – 153) w zakresie wypadku przy pracy powoda. Zdaniem Sądu z uwagi na niewiarygodność twierdzeń samego powoda w tym zakresie, zeznania jego żony, nastawione z uwagi na relacje rodzinne na wynik procesu jak również oparte jedynie na przekazie M. M. również nie zasługują na uwzględnienie.

Przy ustaleniu stanu faktycznego Sąd pominął dalszą dokumentację lekarską powoda (k: 69, 73-89) jako zbędną dla rozstrzygnięcia sprawy.

W ocenie Sądu Rejonowego na uwadze należy mieć oczywiście pisemną opinię biegłego ortopedy wskazującą, iż przy uwzględnieniu wersji powoda nie można wykluczyć, iż doznał on w dniu 05 listopada 2012 roku wypadku przy pracy spowodowanego przyczyną zewnętrzną. Sama opinia pod względem twierdzeń medycznych co do urazu powoda jak również prawdopodobnego mechanizmu jego powstania nie budzi wątpliwości. Zdaniem Sądu I instancja opinia ta nie może być jednak podstawą wydania rozstrzygnięcia, albowiem opiera się wyłącznie na niewiarygodnych twierdzeniach powoda, które nie mają żadnego oparcia w materiale dowodowym, ulegały zmianom co do daty zdarzenia a zatem nie można wykluczyć, iż powód w trakcie 18 miesięcy od daty rzekomego wypadku do jego zgłoszenia, po wielu wizytach lekarskich ustalił taką wersję przebiegu zdarzenia, aby dawała ona podstawy do zakwalifikowania jej jako przyczyny jego urazu (art. 233§1 kpc).

Sąd zważył, że wniesione powództwo jest bezzasadne i podlega oddaleniu w całości.

Zgodnie z art. 189 kpc, stanowiącym w ocenie sądu podstawę prawną powództwa powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Sąd Rejonowy w pełni podzielił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 14 maja 2009 r. zgodnie, z którym, ustalenie wypadku przy pracy jest prawem pracownika i jednocześnie obowiązkiem pracodawcy, niezależnie od tego, czy pracownik będzie dochodził świadczeń z ustawy wypadkowej.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity Dz. U. nr 167 poz. 2009 poz. 1322 z późn. zm.) za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych. Elementami definiującymi wypadek przy pracy są: nagłość zdarzenia, zewnętrżność przyczyny, uraz lub śmierć pracownika oraz związek z pracą. Dopiero łączne wystąpienie tych elementów przesądza o tym, że dane zdarzenie można uznać za wypadek przy pracy. W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie również przepisy Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 01 lipca 2009 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz. U. nr 105 poz. 870). Przepis §2 rozporządzenia stanowi, że pracownik, który uległ wypadkowi, jeżeli stan jego zdrowia na to pozwala, powinien poinformować niezwłocznie o wypadku swojego przełożonego.

Zdaniem Sądu Rejonowego powyższy obowiązek rzutuje nie tylko na obowiązek względem zakładu pracy, ale również wskazuje ciężar dowodu w późniejszym ewentualnym postępowaniu sądowym dotyczącym ustalenia wypadku przy pracy czy sprostowania protokołu powypadkowego (art. 6 kc w zw. z art. 300 kp). To pracownik, który nie zgłosił pracodawcy zdarzenia, które mogło być wypadkiem przy pracy jest zobowiązany do wykazania nie tylko, iż do takiego zdarzenia doszło ale również jego miejsca, daty oraz okoliczności faktycznych. Zdaniem Sądu w toku niniejszego procesu powód nie sprostował wskazanemu obowiązkowi. Podstawą kwestią jest trzykrotna zmiana podawanej daty wypadku przy pracy początkowo na koniec listopada a później na 12 listopada i ostatecznie 05 listopada 2012 roku. Nie ma żadnych okoliczności faktycznych ujawnionych w materiale dowodowym usprawiedliwiających powoda w zmianach daty wypadku. W ocenie Sądu Rejonowego nie ma również podstaw do uznania, iż powód w sposób niezawiniony nie dopełnił obowiązku niezwłocznego zgłoszenia zdarzenia z listopada 2012 roku. Naruszenie powyższego obowiązku w sposób rażący poprzez zgłoszenie wypadku w okresie 18 miesięcy od podawanej daty jego zaistnienia, w powiązaniu z niekonsekwentnymi zeznaniami powoda, twierdzeniami pisemnymi składanymi w toku postępowania pracodawcy co do ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku zarówno co do dat zdarzenia, osób posiadających informacje w tym zakresie jak również faktu wcześniejszego zgłoszenia zdarzenia, nie pozwalają na uznanie aby powód udowodnił w ogóle zaistnienia wypadku przy pracy, które mogłoby zostać konkretnie umiejscowione datą i okolicznościami faktycznymi. Sąd Rejonowy nie miał bowiem wystarczającego, spójnego i konsekwentnego materiału dowodowego pozwalającego na ustalenie, iż w konkretnej dacie (05, 12 lub inny dzień listopada) doszło do opisywanego przez M. M. zdarzenia. Podkreślić należy, iż żaden z pracowników pozwanej spółki (poza uznanymi za niewiarygodnych S. i S.) nie potwierdził wersji powoda o zdarzeniu mogącym zostać uznanym za wypadek przy pracy. Również okoliczność, iż powód przebywał później na zwolnieniu lekarskim, faktycznie korzystał z opieki lekarskiej z uwagi na uraz prawego barku nie daje automatycznych podstaw do uznania, iż do urazu tego doszło w trakcie wykonywania pracy jak również w której konkretnie dacie łączącego strony stosunku pracy. Dopiero zaś ustalenie tych przedmiotowo istotnych cech danego zdarzenia pozwoliłoby je zakwalifikować z pewnością lub dużym prawdopodobieństwem za wypadek w rozumieniu art. 3 cytowanej powyżej ustawy z dnia 30 października 2002 r. Brak możliwości pozytywnego ustalenia wiarygodności podnoszonych przez powoda okoliczności na skutek zmiany jego twierdzeń nie pozwala na uznanie, iż uraz prawego barku powoda nastąpił rzeczywiście w trakcie świadczenia pracy na rzecz pozwanej spółki. Tym samym powództwo jako nieudowodnione podlega oddaleniu w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98§1 kpc oraz obowiązującego w dacie wniesienia pozwu §11 ust. 1 p. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2012 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2013 poz. 490 z późn. zm.) zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 120zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W związku z oddaleniem powództwa Sąd przyznał na rzecz pełnomocnika powoda kwotę 147,60zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu wraz z należnym podatkiem od towarów i usług na podstawie powyższych przepisów rozporządzenia z dnia 28.09.2012r w powiązaniu z §15 i 16 tego rozporządzenia.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód reprezentowany przez pełnomocnika, zaskarżając wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez ich błędną wykładnię

i niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności:

- przepisu art. 3 ust. 1 pkt 1) ustawy z dnia 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez odmowę uznania, iż zdarzenie któremu powód uległ w dniu 5 listopada 2012 r. w pozwanym zakładzie pracy było wypadkiem przy pracy,

2. naruszenie przepisu 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez:

- dowolną i wybiórczą ocenę wyjaśnień powoda przesłuchiwanego w charakterze strony, polegającą na przyjęciu, że powód nie udowodnił, iż w dniu 5 listopada 2012 r. uległ wypadkowi przy pracy,

- brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie jego wybiórczej oceny poprzez nieuwzględnienie przy orzekaniu opinii Biegłego Sądowego dr n. med. A. W. specjalisty ortopedii i chirurgii urazowej z dnia 30.07.2016 r. oraz złożonej do akt postępowania dokumentacji medycznej dotyczącej powoda w postaci: skierowanie do poradni specjalistycznej ortopedycznej z (...) w K. z dnia 16.11.2012 r. (k. 4 akt postępowania), wynik badania USG z dnia 08.04.2013 r. (k. 11 akt), opis badania - rezonans magnetyczny z dnia 01.07.2013 r. z Centrów Medycznych (...) w Ł. (k. 48 akt), skierowanie z III Szpitala Miejskiego im. (...) J. do poradni specjalistycznej chirurgii urazowo-ortopedycznej z dnia 20.10.2013 r. (k. 13 akt), karta informacyjna z III Szpitala Miejskiego im. (...) J. o przebytych zabiegach chirurgicznych i pobycie w Szpitalu w dniach 15.10.2013 r.- 20.10.2013 r., Orzeczenie Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 04.06.2014 r., nr akt 021067488, Orzeczenie Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 25.06.2015 r., nr akt 021067488, Wynik badania MR prawego stawu barkowego wykonanego w dniu 12.06.2015 r. w Wojewódzkim Szpitalu (...) w Ł., wynikające z uznania Sądu, iż opinia Biegłego Sądowego opiera się wyłącznie na niewiarygodnych twierdzeniach powoda, które nie mają oparcia w materiale dowodowym, pomimo iż Biegły Sądowy w sposób jednoznaczny wskazuje, iż przyczyną powstania częściowego uszkodzenia ścięgna prawego mięśnia nadgrzebieniowego było forsowne napinanie mięśnia w czasie wysiłku związanego z pociąganiem oburącz za ciężką gąsienicę spychacza,

- błędną ocenę dowodu z przesłuchania powoda w charakterze strony poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż jego zeznania w zakresie zaistnienia wypadku w dniu 5 listopada 2012 r. oraz jego zgłaszania przełożonym, na skutek zmiany jego twierdzeń w przedmiocie daty zdarzenia, osób świadków nie pozwala na uznanie, iż uraz prawego barku powoda nastąpił rzeczywiście w trakcie świadczenia pracy na rzecz pozwanej spółki,

- błędną, swobodną i wybiórczą ocenę dowodu z przesłuchania powoda w charakterze strony poprzez przyjęcie, iż powód w okresie 18 miesięcy od dat rzekomego wypadku do daty jego zgłoszenia po wielu wizytach lekarskich ustalił taką wersję przebiegu zdarzenia, aby dawała ona podstawy do zakwalifikowania jej jako przyczyny jego urazu,

- błędną ocenę dowodu z zeznań świadków: U. M. (2), T. S. (2), Z. S. (2) poprzez odmówienie im waloru wiarygodności i mocy dowodowej, choć brak podstaw dla odmówienia im takiego waloru, a ponadto są one zbieżne i uzupełniają się z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie,

- błędną ocenę dowodu z zeznań świadków powołanych przez stronę pozwaną: I. K. (1), W. K. (2) poprzez uznanie ich za wiarygodne w zakresie, w jakim twierdzili oni, że nie słyszeli o wypadku, któremu uległ powód, ani o urazie, jakiego doznał w listopadzie 2012 r., mimo iż w okolicznościach sprawy takiej taka ocena jest sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego.

3. w konsekwencji powyższych zarzutów - sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z

treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu,

iż:

- powód nie udowodnił zaistnienia wypadku przy pracy, który mógłby zostać

konkretnie umiejscowiony datą i okolicznościami faktycznymi,

- powód w okresie 18 miesięcy od daty rzekomego wypadku do daty jego

zgłoszenia po wielu wizytach lekarskich ustalił taką wersję przebiegu

zdarzenia, aby dawała ona podstawy do zakwalifikowania jej jako przyczyny

jego urazu.

Wskazując na powyższe zarzuty, wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości i ustalenie, iż w dniu 5 listopada 2012 r. podczas świadczenia pracy na rzecz strony pozwanej powód uległ wypadkowi przy pracy, w wyniku którego doznał urazu w postaci częściowego uszkodzenia ścięgna prawego mięśnia nadgrzebieniowego i w tym zakresie sprostowanie protokołu nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dnia 25.06.2014 r. w pkt 5, 7, 8,

ewentualnie o:

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania w zakresie wyżej określonym – przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych,

3. ponadto wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd II instancji dowodu z uzupełniającego przesłuchania powoda M. M. (1) w charakterze strony na okoliczności związane z wiarygodnością zeznań świadków zeznających w sprawie, a zatrudnionych w pozwanej Spółce -powód wniósł o uzupełniające przesłuchanie go w związku z faktem, iż po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji w niniejszym postępowaniu powziął informacje o okoliczności, które mogły mieć wpływ na treść zeznań świadków zatrudnianych przez stronę pozwaną i jest to okoliczność niezależna od zapadłego rozstrzygnięcia pochodzącego od Sądu pierwszej instancji, powód nie mógł powołać się na te okoliczności w postępowaniu przed Sądem I instancji, ponieważ nie dysponował o nich wiedzą, a w ocenie powoda mają one istotne znaczenie w niniejszym postępowaniu. :

4. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego ustanowionego z urzędu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, oświadczając, że żądane koszty nie zostały zapłacone w całości, ani w części.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed sądem II instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji wydał trafne orzeczenie, znajdujące oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym i obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne, podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylenia.

W myśl art. 233 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku. Przepis ten daje wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów. Swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebraniem materiałem dowodowym. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i waży ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego

materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, sygn. akt: II UKN 685/98, OSNAPUiS 2000 nr 17, poz. 655).

Sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, a ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszelkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, wybierając te, na których się oparł i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Przez moc dowodową rozumie się przy tym siłę przekonania, jaką uzyskał sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów o istnieniu lub nieistnieniu faktu, którego one dotyczyły. Ocena wiarygodności dowodu zależy od środka dowodowego. Sąd, oceniając wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy też nie. Uważa się także, iż granice swobodnej oceny dowodów warunkuje czynnik ideologiczny, tj. poziom świadomości prawnej sędziego oraz obowiązujące w danym momencie poglądy na sądowe stosowanie prawa (por. T. Ereciński. Jacek Gudowski. Maria Jędrzejewska - "Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz", Część I, Wyd. LexisNexis).

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest prawidłowa.

Sąd pierwszej instancji odniósł się do wszystkich zgromadzonych w postępowaniu dowodów i dokonał ich prawidłowej oceny. Zastosowane kryteria oceny nie budzą zastrzeżeń co do ich prawidłowości.

Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się więc ostać. Apelujący zaledwie przeciwstawia ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego.

Wbrew zarzutom skarżącego powód nie udowodnił, iż konkretnie w dniu 5 listopada 2012 r. uległ wypadkowi przy pracy, mając na względzie treść jego własnych zeznań i innych oświadczeń składanych w toku postępowania wyjaśniającego, gdy zmieniał daty zdarzenia oraz ewentualnych świadków. Słusznie Sąd Rejonowy podkreślił, że nie było bezpośrednich świadków ewentualnego wypadku, którzy potwierdzili by fakt urazu przy wykonywaniu konkretnych czynności.

W sposób prawidłowy Sąd Rejonowy dokonał oceny opinii biegłego ortopedy oraz dokumentacji medycznej, wskazując, że poza sporem pozostaje okoliczność w postaci urazu i dolegliwości, ale brak jest dowodu na to, że do tego urazu doszło w konkretnym dniu i do tego w związku z wykonywanymi obowiązkami pracowniczymi. Natomiast opinia biegłego opiera się wyłącznie o wersję powoda, która nie znalazła potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym.

Prawidłowo Sąd I instancji dokonał oceny zeznań świadków U. M. (2), T. S. (2), Z. S. (2) poprzez odmówienie im waloru wiarygodności i mocy dowodowej z uwagi na to, że także oni nie byli bezpośrednimi świadkami zdarzenia, relacjonowali twierdzenia powoda, także zmieniając wersję (T. S.), czy będąc w sprzeczności z oświadczeniami powoda składanymi w trakcie postępowania powypadkowego (T. S.), a świadek M., z uwagi na relacje rodzinne była zainteresowana wynikiem procesu. Podkreślane przez świadków dolegliwości powoda (ból ręki uniemożliwiający ruch) pozostają też w sprzeczności z pierwotnymi twierdzeniami powoda co do tego, że myślał, iż uraz nie jest poważny, świadczeniem pracy w kolejnych dniach i zwlekaniem z korzystaniem z porady lekarskiej. Na uwagę zasługuje też okoliczność, iż w dokumentacji medycznej brak jest zapisów dotyczących jakiegokolwiek urazu w pracy, co zwykle odnotowywane jest w wywiadzie. Brak było także podstaw do odmowy wiary zeznaniom świadków I. K. (1), W. K. (2). Sam fakt, że są to pracownicy strony pozwanej nie pozbawia ich zeznań waloru wiarygodności. Okoliczność, iż jeden ze świadków nie pamiętał, czy w 2012 r. powód korzystał ze zwolnienia lekarskiego także nie pozbawia waloru wiarygodności jego zeznań.

Podnoszona okoliczność w postaci upływu czasu od ewentualnego wypadku do momentu zdarzenia, co miało wpłynąć na pamięć powoda, pozostaje bez wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia, bowiem to powód z niezrozumiałych

względów nie zgłosił bezpośrednio po zdarzeniu wypadku. Tłumaczenie powoda, że obawiał się o zatrudnienie nie zasługuje na uwzględnienie, bo skoro doznał urazu w pracy, winien go zgłosić. Natomiast w toku postępowania „dopasowywał” datę zdarzenia do pozostałych okoliczności w postaci wizyt u lekarza, zmieniając datę trzykrotnie. Podnoszenie zgłaszanych dolegliwości bólowych, także przez świadków nie jest także równoznaczne z konkretnym urazem w pracy, bowiem jak wynika z ustaleń Sądu Rejonowego powód już wcześniej miał problemy z tą kończyną.

Skoro powód nie zgłaszał, że uległ wypadkowi, brak było podstaw do wszczęcia stosownej procedury przez pracodawcę. Powód w tym zakresie znał procedurę, gdyż w przeszłości uległ wypadkowi w tym samym zakładzie.

W konsekwencji braku naruszenia art. 233 § 1 kpc, nie doszło do naruszenia art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity Dz.U.2015.1242.), zgodnie z którym za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych, podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia, w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Z powyższego więc wynika, iż wypadek przy pracy to zdarzenie, które jednocześnie spełnia następujące kryteria: jest nagle, wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć oraz pozostaje w związku z pracą. Niewypełnienie którejkolwiek z tych obligatoryjnych przesłanek powoduje, iż zdarzenie nie może być uznane za wypadek przy pracy.

Oprócz urazu, powód nie wykazał, by doszło do niego w pracy, w czasie dniówki roboczej, w czasie wykonywania konkretnych czynności zleconych przez pracodawcę, jak słusznie orzekł Sąd Rejonowy.

Wyrok Sądu Rejonowego w pełni zatem odpowiada prawu.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.

Sąd pominął zawarty w apelacji wniosek o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającego przesłuchania powoda, z uwagi na to, że w treści apelacji nie wskazał na konkretne okoliczności, które miałyby być przedmiotem uzupełniających zeznań. Także ze złożonego w toku rozprawy apelacyjnej oświadczenia nie wynikały żadne konkretne okoliczności, które miałyby wpłynąć na postawę świadków, oprócz gołosłownych zarzutów zgłaszanych pod adresem pracodawcy.

O kosztach zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu przed Sądem II instancji Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc w zw. z § 9 ust. 1 pkt. 4 w zw. § 10 ust. 1 pkt. 1 ROZPORZĄDZENIA MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych/ Dz.U.2015.1804 z póź.zm./

O kosztach pełnomocnika z urzędu w postępowaniu przed Sądem II instancji Sąd orzekł na podstawie § 2,3,4, 15 ust. 1 pkt. 4, § 16 ust. 1 pkt. 1 ROZPORZĄDZENIA MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu / Dz.U.2016.1715/.

Przewodniczący: Sędziowie: